

ANDRZEJ ZAĆMIŃSKI

Wrocławek

ZWIĄZEK POLSKICH ZIEM ZACHODNICH W WIELKIEJ BRYTANII W LATACH 1950-1986

ZARYS DZIAŁALNOŚCI

Nieodłącznym elementem polskiej myśli politycznej XX w. była problematyka nazwana w literaturze historycznej myślą zachodnią¹. Jej istota sprowadzała się do szeroko rozumianych przedsięwzięć na rzecz polskości Ziem Zachodnich i Północnych, to znaczy najpierw przywrócenia tych obszarów Polsce, a następnie ich obrony, zagospodarowania oraz rozwoju i asymilacji w polskim organizmie państwowym. Działania o takim programie podejmowane były zarówno przez jednostki (polityków, naukowców, publicystów, pisarzy itd.), władze państwowe, partie polityczne, jak i organizacje społeczne. Wśród tych ostatnich szczególną rolę odegrał Związek Obrony Kresów Zachodnich (1921-1934), Polski Związek Zachodni (1934-1939, 1944-1950)² oraz Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (1957-1970)³.

¹ Bibliografia dotycząca polskiej myśli zachodniej jest bardzo bogata. Zob. min.: *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce. Jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*. Red. A. Kwilecki, Warszawa-Poznań 1980; A. Czubiński, *Polska myśl zachodnia XIX i XX*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1985; M. Mroczko, *Polska myśl zachodnia 1918-1939 (Kształtowanie i upowszechnianie)*. Poznań 1986; tenże, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921-1934. Powstanie i działalność*. Gdańsk 1977; M. Musielak, *Polski Związek Zachodni 1944-1950*. Warszawa 1986; M. Ujdał, *Polski Związek Zachodni wobec problemów narodowościowych w latach 1944-1950*. Katowice 1988; B. Piotrowski, *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemieckoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego*. Poznań 1987; M. S. Wolański, *Polskie partie i organizacje polityczne w kraju wobec problemu niemieckiego w latach 1949-1969*. Wrocław 1986.

² W początkowej fazie II wojny światowej Polski Związek Zachodni zawiesił swoją działalność, by wznowić ją w konspiracji w 1943 r., pod nazwą „Zachód”. W 1944 r. jako jedna z wielu organizacji opartych na bazie Związku wszedł w skład komitetu międzyorganizacyjnego, który doprowadził do reaktywowania 21 listopada tegoż roku Polskiego Związku Zachodniego. Warto zaznaczyć, że wielu członków przedwojennego Związku i sympatyków myśli zachodniej działało w konspiracyjnej organizacji pod nazwą „Ojczyzna”. Szerzej na temat działalności tej organizacji zob.: J. J. Nikisch, *Organizacja „Ojczyzna” w latach 1939-1945*. „Więź” nr 10-11-12/1985.

³ Na temat Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ) zob.: *Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957-1970*. Oprac. red. F. Hawranka, Wrocław 1973; Z. Jordanek, *Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w integracji społeczno-gospodarczej Ziem*

W latach 1984-1994 do tych tradycji nawiązało Stowarzyszenie Wisła-Odra⁴.

Wszystkie wymienione organizacje działały na terenie państwa polskiego i mimo różnych okresów, w których przyszło im realizować swój program, akcentowały problematykę zachodnią odnoszącą się do terytorium państwa polskiego uwarunkowanego względami historycznymi i kulturowymi oraz międzynarodowymi postanowieniami w zakresie przynależności kresów zachodnich. Narodowy charakter programu i działań, wywodzący się z endeckiej tradycji, realizowany był na czterech głównych płaszczyznach: politycznej, gospodarczej, propagandowej i kulturalnej. Czynności podejmowane na każdej z nich były pochodną reakcji podmiotów sceny politycznej i społeczeństwa polskiego na bieżące wydarzenia z dziedziny stosunków polsko-niemieckich, a także ewolucji programowej samych organizacji. Dlatego też odegrały one doniosłą rolę w kształtowaniu poglądów i kreowaniu postaw społecznych zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej.

Organizacje, o których mowa realizowały założenia polskiej myśli zachodniej w kraju, obejmując swoim oddziaływaniem również środowiska polonijne. Wybuch drugiej wojny światowej spowodował nowe jakościowo zjawisko polegające na przeniesieniu myśli zachodniej w formie organizacyjnej poza granice Polski. W środowiskach polonijnych zaczęły powstawać organizacje, których statutowym zadaniem stała się walka o międzynarodowe uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz działalność na rzecz polskich Ziem Zachodnich i Północnych. Jedną z nich był Związek Polskich Ziem Zachodnich (ZPZZ) w Wielkiej Brytanii, którego zarys działalności prezentuje niniejszy artykuł. Problematyka dotycząca historii tej organizacji nie doczekała się żadnych kompleksowych opracowań naukowych. Pewne fragmenty odnoszące się do funkcjonowania Związku zamieszczone zostały w pracy poświęconej zagranicznej działalności Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich⁵. Kilka akapitów dotyczących tej organizacji znalazło się w książce Mariana S. Wolańskiego⁶. Inne publikacje mówiące o emigracji, Związek potraktowały instrumentalnie ograniczając się jedynie do zamieszczenia nazwy organizacji⁷. Przedstawienie monografii naukowej Związku Polskich Ziem

Zachodnich i Północnych w latach 1958-1970, praca doktorska, Wojskowa Akademia Polityczna, Warszawa 1985; A. Zaćmiński, *Stanowisko Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich wobec problemu niemieckiego w latach 1957-1970*, praca doktorska, UAM, Poznań 1992.

⁴ Materiały dotyczące działalności tej organizacji znajdują się w Archiwum Akt Nowych (dalej AAN).

⁵ A. Zaćmiński, *Działalność zagraniczna Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957-1970*. Bydgoszcz 1995.

⁶ M. S. Wolański, *Środowiska emigracyjne w Londynie i Paryżu a kwestia stosunków polsko-niemieckich (1949-1972)*. Wrocław 1992.

⁷ Na przykład: B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w W. Brytanii*. Paryż 1961, s. 398.

Zachodnich w Wielkiej Brytanii, w znaczeniu *sensu stricto*, jest praktycznie rzecz biorąc niemożliwe. Podstawowym powodem jest brak dokumentacji źródłowej, która po zaniechaniu działalności przez Związek nie została przekazana do archiwum. Te materiały, które znajdują się, w formie szczątkowej, w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zawierają jedynie informacje ogólne. Ponadto są one rozproszone po różnych zespołach i nie pozwalają na całościowe ujęcie prezentowanego w tytule tematu. Podobne uwagi odnoszą się do materiałów zgromadzonych w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Archiwum Akt Nowych. Analogiczne trudności z przyczyn obiektywnych, występują również w przypadku tzw. źródeł wywołanych.

Wymienione wyżej przyczyny spowodowały, że główną bazą źródłową do napisania niniejszego zarysu stały się informacje opublikowane w organie wydawniczym Związku Polskich Ziem Zachodnich – „Przeglądzie Zachodnim”. Mając na uwadze metodologiczną stronę warsztatu historyka, źródło to wykorzystano przede wszystkim w aspekcie sprawozdawczo-organizacyjnym. Analizując treści o charakterze *stricte* propagandowym starano się konfrontować materiał z innymi źródłami, notabene bardzo nielicznymi. W przypadku ich braku, dzięki metodzie porównawczej, dążono do obiektywnej prezentacji omawianych zagadnień. Czynnikiem sprawczym do podjęcia próby przedstawienia zarysu monograficznego tej organizacji, mimo wymienionych trudności, była chęć utrwalenia tego skromnego i nieznanego fragmentu historii polskiej emigracji.

Dolną cezurę rozważań czasowych dla prezentowanej tematyki stanowi rok 1950 – moment powołania do życia Związku Polskich Ziem Zachodnich. Jednak ze zrozumiałych względów sięgnięto do okresu poprzedzającego powstanie organizacji. Szczególną uwagę zwrócono na Klub Polskich Ziem Zachodnich, który stał się bazą i wzorem dla charakteryzowanej organizacji. Rozważania poświęcone problematyce zawartej w tytule, w swojej górnej granicy chronologicznej, kończą się na roku 1986. Wtedy to *de facto* Związek Polskich Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii zakończył swoje funkcjonowanie.

Pierwsza próba utworzenia organizacji kreującej myśl zachodnią poza granicami Polski miała miejsce we Francji w dniu 27 grudnia 1939 r. Wtedy to na spotkaniu zorganizowanym dla uczczenia rocznicy powstania wielkopolskiego, grupa emigrantów wojennych postanowiła utworzyć Związek Polaków z Ziem Zachodnich. Inicjatorami wcielenia w życie tej idei byli: minister Marian Seyda, poseł Stanisław Józwiak, ppłk R. Koperski i płk M. Ogórkiewicz. Klęska militarna Francji spowodowała przesunięcie daty formalnego utworzenia Związku. Dopiero 5 lutego 1942 r., z inicjatywy Józefa Lipskiego, odbyło się w Londynie zebranie konstytucyjne organizacji, która przyjęła

nazwę Klubu Polskich Ziem Zachodnich (KPZZ)⁸. Ponieważ w jej strukturze personalnej dominowali emigranci z Wielkopolski, toteż często używano nazwy Klub Wielkopolski. W jego składzie znaleźli się m.in.: Stanisław Celichowski, Marian Chelmikowski, Roman Fengler, biskup Józef Gawlina, Stanisław Józwiak, Stanisław Krause, Stanisław Kudlicki, Michał Kwiatkowski, Witold Leitgeber, Józef Lipski, Czesław Meissner, Stanisław Mikołajczyk, Edward Raczyński, Karol Radoński, Marian Seyda, Józef Winiewicz, Stefan Wyrzykowski i Adam Żółtowski. Dzięki rozkazowi Naczelnego Wodza (nr 2 z 23 IV 1942) członkami Klubu mogli zostać także żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W szczytowym okresie „wojennego” rozwoju (31 V 1945) organizacja liczyła 3 700 członków w Wielkiej Brytanii oraz około 700 członków w oddziałach i kołach KPZZ na terenie Środkowego Wschodu, Afryki Wschodniej i Południowej oraz Szwecji⁹. Jej członkowie walczyli na wielu frontach. Warto zaznaczyć, że w okresie od maja 1944 r. do maja 1945 r. w czasie działań wojennych zginęło 69 członków Klubu.

Główne założenia programowe Klubu Polskich Ziem Zachodnich miały na celu utrzymanie łączności na obczyźnie z Polakami pochodzącymi z ziem zachodnich oraz walkę o pomyślnie ukształtowanie zachodniej granicy Polski. Szczególne znaczenie, w czasie trwania działań wojennych, członkowie KPZZ przywiązywali do tej ostatniej kwestii. Już we wrześniu 1944 r. Józef Winiewicz na łamach Biuletynu Informacyjnego Klubu Polskich Ziem Zachodnich przedstawił cztery argumenty przemawiające za wytyczeniem nowej granicy polsko-niemieckiej¹⁰. Pierwszy, dotyczący poprawy stanu bezpieczeństwa Polski, zakładał usunięcie enklaw terytorialnych (Prusy Wschodnie i Śląsk), skrócenie i wyprostowanie granicy oraz rozszerzenie i zabezpieczenie dostępu do morza. Pozostałe argumenty charakteryzowały wymiar gospodarczy, etnograficzny i historyczny. W innym artykule zamieszczonym w tym samym numerze, autor podpisujący się inicjałami W. L. (prawdopodobnie Witold Leitgeber), dokonał szczegółowej analizy przyszłego statusu Śląska Opolskiego. Według niego za przyłączeniem tego obszaru do państwa polskiego przemawiały względy gospodarcze, etnograficzne, społeczne, strategiczne i polityczne¹¹.

Kompleksowe stanowisko w kwestii granicy polsko-niemieckiej Klub przedstawił w oświadczeniu w dniu 5 maja 1945 r. oraz deklaracji z 14 września

⁸ K. Majewski, *Klub Polskich Ziem Zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1960, s. 11.

⁹ Walne zebranie Centrali KPZZ w Londynie, „Biuletyn Informacyjny Klubu Polskich Ziem Zachodnich” (dalej „Biuletyn...”) nr 14, Londyn 1945, s. 24.

¹⁰ J. Winiewicz, *Jak uzasadnić roszczenia terytorialne Polski wobec Niemiec*. „Biuletyn...” nr 9, Londyn 1944, ss. 8 i 9.

¹¹ W. L., *Parę argumentów w sprawie Śląska Opolskiego*. „Biuletyn...” nr 9, Londyn 1944, ss. 10 i 11.

1946 r.¹² W obu przypadkach uzasadniono prawa Polski do granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej, wyrażając jednocześnie zgodę na wysiedlenie Niemców oraz administracyjne i gospodarcze włączenie do Polski Ziem Zachodnich i Północnych. Mimo braku akceptacji dla reżimu komunistycznego w Polsce, Klub permanentnie powtarzał swoje stanowisko, notabene zbieżne z polityką władz Polski Ludowej¹³. Na forum międzynarodowym szczegółowo wyartykułował je m.in. w piśmie Zarządu Głównego do sekretarza stanu USA, James'a Byrnes'a¹⁴.

Podobną rolę pełniły trzy inne organizacje regionalne o niemal identycznych zadaniach programowych. Powstały one na terenie Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej i zrzeszały członków na zasadzie przynależności terytorialnej. Pierwszą, chronologicznie powstałą organizacją było Koło Ślązaków Cieszyńskich¹⁵. Bodźcem do jej utworzenia stała się deklaracja polsko-czeska z 11 listopada 1940 r., według której Zaolzie miało być przyłączone do Czech. Przeciwnicy takiego rozwiązania rekrutujący się głównie z Wojska Polskiego w Szkocji, w styczniu 1941 r. opracowali „Memoriał w sprawie Śląska Zaolziańskiego” i skierowali go do władz państwowych RP na uchodźstwie. Powstanie tego dokumentu uważa się za moment inaugurujący działalność organizacji. Jej członkowie optując za pozostawieniem w granicach RP Zaolzia, główną uwagę zwrócili na popularyzowanie problematyki tych ziem. W tym celu Koło wydawało pismo („Biuletyn”), którego poszczególne numery poświęcone były jednemu wybranemu zagadnieniu¹⁶. I tak na przykład pierwszy numer, wydany w 1942 r., zawierał szczegółową analizę gospodarki Śląska Cieszyńskiego. Do wyróżniających się członków Koła Ślązaków Cieszyńskich należał Franciszek Bajorek, Ferdynand Biel, Emanuel Guziur i Feliks Olszak.

Dnia 4 grudnia 1941 r. na zebraniu w salce podziemnej polskiego kościoła w Londynie, przy Devonian Road, swoją działalność zainicjował Związek Górnoślązaków¹⁷. W jego składzie znaleźli się: Elżbieta Korfanty (żona popularnego polityka i działacza), P. Kopocz, Adam Niebieszczański, Andrzej Różański, Edward Sojka i Tadeusz Ulmann. Do Związku wstąpił także Arka Bożek, przedwojenny działacz Związku Polaków w Niemczech. Trzecią

¹² *Stanowisko Rady Klubu Polskich Ziem Zachodnich w sprawie granicy polsko-niemieckiej*. „Biuletyn...” nr 14, Londyn 1945, s. 3.

¹³ Zob. m.in. *Rezolucja Klubu Polskich Ziem Zachodnich*. „Orzeł Biały” nr 8/1947.

¹⁴ Instytut Polski i Muzeum im gen. Sikorskiego (IPMS), sygn. A.XII,62/20.

¹⁵ F. Bajorek, *Koło Ślązaków Cieszyńskich 1941-1950*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1960, ss. 17-20.

¹⁶ AAN, Zespół Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP (emigracyjnego) w Londynie, sygn. 82.

¹⁷ E. Sojka, *Od Związku Górnoślązaków do Związku Polskich Ziem Zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1960, ss. 15-17.

organizacją, w której działali: Lech Bądkowski, Antoni Dargas, Adam Gaca, prof. Alfons Sergot i prof. L. Wawrzyniak, było Koło Pomorzan¹⁸.

Wymienione trzy organizacje, funkcjonujące raczej na zasadzie klubów opartych na więzi regionalnej, nie odegrały większej roli, a ich działalność pozostawała w cieniu Klubu Polskich Ziem Zachodnich¹⁹. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się w ich liczebności, prężności działania, a przede wszystkim wpływu politycznego. Elementy te nabrały szczególnego znaczenia po zakończeniu działań militarnych w 1945 r. Wtedy to pojawiło się nurtujące wszystkich pytanie: co dalej? wracać czy zostać? Ów życiowy problem był przedmiotem wielu rozmów, zebrań i korespondencji. Powszechna atmosfera niepewności i wyczekiwania na dalszy bieg wydarzeń²⁰ udzieliła się wielu członkom wymienionych organizacji. Ich władze wyszły z założenia, że decyzje w sprawie powrotu musi podjąć każdy indywidualnie. Niemniej określiły one jednoznacznie swój stosunek do reżimu komunistycznego w Polsce. Na przykład władze Klubu Polskich Ziem Zachodnich uczyniły to w jednomyślnie podjętej uchwale w dniu 20 lipca 1945 r.²¹ Wybór takiej opcji, a tym samym sugestywne wpłynięcie na deklaratywność członków i ich określenie się miało zapobiec ewentualnej destrukcji w funkcjonowaniu organizacji. Mimo przyjętych rozwiązań Klub nie uniknął problemów związanych z „niespodziewanymi” wyjazdami do Polski, o czym świadczyła decyzja prezesa Szkockiego Oddziału organizacji, L. Turulskiego. W jej efekcie niemal nie doszło do rozpadu liczącego 3475 członków Oddziału, którego siedziba mieściła się w Edynburgu²². Po ustąpieniu płk L. Turulskiego, pełniącego przez trzy kadencje funkcję prezesa Oddziału, jego następcą został kpt. Ludwik Doroszewski. W tym samym czasie Prezesem Rady Klubu Polskich Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii był płk dypl. Heliodor Cepa, a przewod-

¹⁸ A. Dargas, *Pomorzan nie zabrakło*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1960, ss. 13-15. Ten sam autor w artykule pt. *Dorobek 25-lecia ZPZZ* w „Przeglądzie Zachodnim” nr 11-12/1975, s. 12 pisze o „Związku”, a datę jego powstania umieszcza w 1944 r.

¹⁹ Autorzy artykułów poświęconych ww. organizacjom, notabene będący ich działaczami, nie podali żadnych istotnych informacji mówiących o pracach tych organizacji, ich programach czy chociażby strukturach i ich obsadach personalnych.

²⁰ Po zakończeniu działań wojennych w środowiskach emigracji polskiej na zachodzie panowało dość powszechne przekonanie o szybkim wybuchu III wojny światowej między zachodnimi demokracjami a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Szczegółowo zob. A. Zaćmiński, *Trzecia wojna światowa w planach emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1956. Zarys problemu badawczego. Czasy Nowożytny*. T. 1. Toruń-Lublin-Stalowa Wola-Olsztyn-Kielce 1996, s. 111.

²¹ K. Majewski, *Klub Polskich Ziem Zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1975, s. 16.

²² *Ibidem*. Podana cyfra dotycząca liczby członków wydaje się być przesadzona, chyba że po zakończeniu wojny wystąpiło zjawisko masowego wstępowania do Klubu. W „Biuletynie...” nr 14/1945, s. 24 czytamy: „ewidencja na 31 maja br. zamknięta została liczbą 3700 członków w Wielkiej Brytanii oraz około 700 członków w oddziałach lub kołach KPZZ”.

niczącym Zarządu Głównego Roman Fengler. Skład personalny władz organizacji ustabilizował się w 1946 r. Po odejściu R. Fenglera nowym prezesem został Stanisław Krause²³, który funkcję tę pełnił do końca istnienia organizacji. W wykonywaniu obowiązków pomagali mu: wiceprezes Kazimierz Majewski i sekretarz, Stanisław Choynacki. W następnych latach skład Zarządu uległ tylko nieznacznym zmianom²⁴.

Kiedy stało się pewne, że emigracja przeciągnie się w czasie, a zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa oraz wzrost tendencji rewizjonistycznych w okupowanych Niemczech, a później państwach niemieckich, zagraża bezpieczeństwu Polski, władze Klubu przystąpiły do aktywniejszych działań. Przed emigracją pojawiło się nowe zadanie – uświadomienie społeczeństwu państw zachodnich niebezpieczeństwa, jakie niesie za sobą brak akceptacji polskiej granicy zachodniej. Aby przeciwstawić się tendencjom rewindykacyjnym i skutecznie bronić przynależności Ziem Zachodnich i Północnych do Polski, postanowiono połączyć wszystkie (wymienione cztery) organizacje w jedną strukturę. Takie rozwiązanie, wymuszone głównie przez sytuację międzynarodową, zaakceptowali i poparli wszyscy działacze środowiska londyńskiego niezależnie od prezentowanej opcji politycznej. Zbieżne stanowiska stały się bodźcem do rozpoczęcia rozmów opartych na zasadzie *gentlemen's agreement*. Oznaczała ona równość czterech łączących się organizacji, a w ślad za tym równą reprezentację w dwóch naczelnych organach nowej organizacji, to jest w zarządzie i radzie²⁵. Efekty rozmów przedstawione zostały i zaakceptowane na zebraniu konstytucyjnym nowej organizacji – Związku Polskich Ziem Zachodnich – w dniu 10 grudnia 1950 r. Mimo przyjętych ustaleń rzeczywisty ton akcji scaleniowej oraz późniejszej działalności organizacji nadawali działacze wywodzący się z Klubu Polskich Ziem Zachodnich. Tezę taką potwierdza program organizacji, obsada personalna jej władz, a także aktywność członków dawnego Klubu²⁶.

Powstanie w Wielkiej Brytanii silnej organizacji reprezentującej polską myśl zachodnią zbiegło się w czasie z rozwiązaniem w Polsce jedynej

²³ Stanisław Krause urodził się 5 V 1900 r. w Pawłowicach na Ziemi Leszczyńskiej. W latach 1911-1918 uczęszczał do gimnazjum im. J. Amosa Komeńskiego w Lesznie. W lutym 1918 r. przerwał naukę i wstąpił jako ochotnik do oddziałów powstańczych. Walczył w powstaniu wielkopolskim. Po dwuletniej służbie wojskowej zdał maturę w gimnazjum im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu. Następnie studiował na Uniwersytecie Poznańskim, na którym w lipcu 1924 r. otrzymał dyplom magistra praw. Po uzyskaniu nominacji sędziowskiej i adwokackiej pracował w Lesznie. Walczył w wojnie obronnej 1939 r. i Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Urlopowany w 1943 r. został referentem Prezydium Rady Ministrów Rządu RP na uchodźstwie. Odznaczony m.in. Orderem Polonia Restituta. Zmarł 7 czerwca 1971 r. w Londynie.

²⁴ IPMS, kolekcja (kol.) 2/5 (Józefa Lipskiego), Komunikat Informacyjny 1.

²⁵ A. Dargas, *Dorobek 25-lecia...*, s. 3.

²⁶ Szczegółowo zob. Statut Klubu Polskich Ziem Zachodnich. „Biuletyn...” nr 17, Londyn 1946, s. 2 i 3.

organizacji „społecznej” o opcji zachodniej, jaką był Polski Związek Zachodni²⁷. Ekspansywny stalinizm w wydaniu polskich władz komunistycznych skutecznie wyeliminował z życia społecznego myśl zachodnią, używając iluzorycznego argumentu o rzekomej integracji tych ziem z Macierzą. Od tego momentu do 1957 r.²⁸ decyzje dotyczące Ziem Zachodnich i Północnych miały charakter polityczny i ideologiczny nie uwzględniający ich specyfiki. Potrzeby artykułowała onipotenna władza nie licząc się absolutnie z interesem społeczności lokalnych. Ona również w ich imieniu, używając różnych argumentów, starała się przemawiać na forum międzynarodowym.

Emigracja polska w Anglii – podobnie, jak i w innych państwach zachodnich – mimo wrogiego stosunku do władz PRL, uznała, iż w interesie narodu polskiego leży obrona ziem zachodnich oraz granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przed roszczeniami rewizjonistycznymi²⁹. Dlatego też Polski Związek Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii w dziedzinie myśli zachodniej uważał się za spadkobiercę ideologii Związku Obrony Kresów Zachodnich i Polskiego Związku Zachodniego³⁰. Taka postawa przejawiała się nie tylko w deklaratywności i hasła programowym: „Ziemie Odzyskane były, są i pozostaną integralną częścią Rzeczypospolitej”, ale przede wszystkim w programie. Jego główne założenia w postaci celów i zadań Związek przedstawił w statucie oraz deklaracji. Ta ostatnia zaakceptowana przez Walne Zebranie Związku była szczegółowym rozwinięciem niektórych fragmentów statutu³¹. I tak na przykład w punkcie pierwszym rolę organizacji przedstawiono następująco: „Związek PZZ zrzeszając w swych szeregach Polaków z zachodnich dzielnic RP od Bałtyku po Beskidy Śląskie, podejmuje – wobec swoich i obcych – prawo i obowiązek występowania w roli rzecznika tych dzielnic i dołoży wszelkich starań i sił, by stanowisko Związku w sprawie tych ziem było zarówno na terenie wewnątrzpolskim, jak i międzynarodowym uwzględniane i respektowane”. Przyjęcie powyższych zobowiązań wynikało bezpośrednio z celów, jakie Związek postanowił realizować. W deklaracji ujęto je w następującym brzmieniu: „Stojąc na gruncie niepodległości i całości Polski ZPZZ

²⁷ Dnia 2 kwietnia 1950 r. w Szczecinie na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Zachodniego podjęto decyzję o rozwiązaniu (połączeniu z Ligą Morską) tej organizacji. Tym samym zlikwidowano w Polsce społeczny i organizacyjny ośrodek myśli zachodniej. Decyzja miała wymiar *stricto* polityczny i ideologiczny. Potwierdza to dokumentacja źródłowa w AAN, akta dawnego Centralnego Archiwum KC PZPR, Wydział Komisja Organizacji Masowych, sygn. 237/XXVI/10, 237/XXVI/16 i 237/XXVI/27.

²⁸ Dnia 26 maja 1957 r., jako efekt przemian październikowych, rozpoczęło swoją działalność Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich.

²⁹ Szczegółowo zob.: M. S. Wolański, *Środowiska emigracyjne...*; także T. Wolsza, *Stanowisko Rządu RP na wychodźstwie wobec kwestii niemieckiej i polskiej granicy zachodniej (lipiec 1945-1949)*. W: *Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały* (1), Warszawa 1995.

³⁰ *Piętnastolecie ZPZZ*. „Przegląd Zachodni” nr 4, Londyn 1966, s. 18.

³¹ *Deklaracja programowa ZPZZ*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1975, s. 5.

całą swą działalnością służyć i dążyć będzie do spełnienia naczelnego celu emigracji, którym jest odzyskanie niepodległości RP, zaś w ramach tego podstawowego celu będzie realizować zadania wynikające z prawa reprezentowania polskich ziem zachodnich". Trzeba zaznaczyć, że pojęcie „ziemie zachodnie”, w ujęciu Związku, było bardzo szerokie i znacznie wykraczało poza ramy semantyczne nadane mu w Polsce. Obejmowało ono, poza obszarami przyznanymi Polsce pod tymczasową administrację w Poczdamie, terytorium całych Prus Wschodnich z Królewcem włącznie oraz Śląsk Cieszyński w granicach z 1939 r. Takie rozumienie terminu „ziemie zachodnie” oznaczało nie tylko walkę o utrzymanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale również starania o powrót do Polski wymienionych obszarów. Rewindykacje terytorialne wysuwane przez Związek, na tle ogólnego stanowiska emigracji w kwestii granic miały charakter częściowy. Potwierdza to statut i cytowana deklaracja. Kompleksowe uzasadnienie takiej postawy znajdujemy w jednym z artykułów, w którym wyjaśniono powyższe stanowisko następująco: „Skupiając swoją uwagę przede wszystkim na odcinku ziem zachodnich, wyszliśmy z założenia, że zagadnieniem ziem wschodnich powinny się zająć nasze regionalne organizacje, które te ziemie reprezentują”³² W tym miejscu należy podkreślić, że program Związku w aspekcie terytorialnym wraz z rozwojem sytuacji międzynarodowej ulegał pewnym modyfikacjom. Wprawdzie zmiany te nie miały charakteru rewolucyjnego, niemniej przejawiały postępujący realizm w postawie organizacji. Odzwierciedleniem tego trendu był zamieszczony w 1975 r. komentarz nawiązujący do deklaracji programowej sprzed 25 lat. Stwierdzono tam m.in.: „dzisiaj już prawie nikt nie mówi o przywróceniu na Śląsku Cieszyńskim granicy z 1 września 1939 r. lub o powrocie całych Prus Wschodnich”³³. Ubolewano nad tym faktem konstatując, że problem istnieje i w przyszłości, kiedy narody będą wolne, zostanie rozwiązany.

Najważniejszymi elementami programu były jednak te, które wchodziły w zakres tzw. myśli zachodniej. Do nich należała sprawa uznania polskiej granicy zachodniej i problematyka Ziem Zachodnich i Północnych. Eksponując te elementy, zarówno w teorii, jak i w praktyce, Związek nie mógł pominąć kwestii stosunków polsko-niemieckich, czy też zjawiska nazwanego w polityce i historiografii problemem niemieckim³⁴. Zagadnieniom tym Związek poświęcił bardzo dużo miejsca, zwracając szczególną uwagę na roszczenia terytorialne (rewizjonizm) wysuwane pod adresem Polski przez rząd i polityków RFN oraz różnego rodzaju organizacje przesiedleńców. Śledząc politykę Niemiec Zachodnich, a także rozwój sytuacji międzynarodowej w aspekcie

³² A. Dargas, *Dorobek 25-lecia...*, s. 6.

³³ *Deklaracja programowa...*, s. 6.

³⁴ Szczegółowe określenie problemu niemieckiego przedstawił M. S. Wolański w pracy *Polskie partie i organizacje...*, ss. 3 i 5.

problemu niemieckiego, Związek wskazywał na zagrożenia i postulował ich rozwiązanie przedstawiając tym samym swoje stanowisko. Najpełniej wyrażały je rezolucje, uchwały i apele. Na przykład w rezolucji przyjętej na walnym zebraniu 5 maja 1962 r. Związek stwierdził, że kryzys berliński 1961 r. odsłonił chroniczny stan napięcia w stosunkach międzynarodowych i będzie go można rozwiązać tylko w wyniku unormowania kwestii niemieckiej oraz oswobodzenia narodów Europy Środkowo-Wschodniej³⁵.

Myśl zachodnia Związku Polskich Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii, pomimo ścierania się w organizacji różnych opcji politycznych, posiadała charakter dojrzały i raczej jednorodny. Zawierała postulaty programowe na temat aktualnych i przyszłych stosunków polsko-niemieckich. Związek jako organizacja nastawiony był na pojednanie polsko-niemieckie, ale uważał za konieczne odłożenie dialogu normalizacyjnego do momentu rozpoczęcia rokowań nad traktatem pokojowym³⁶. Tym należy tłumaczyć między innymi argumentację Związku przeciw rozbudowie kontaktów emigracji z Niemcami. Również po podpisaniu układu polsko-niemieckiego 7 grudnia 1970 r. organizacja zachowała daleko idącą wstrzeźliwość w ocenie tego faktu. Wprawdzie stwierdzono, że Związek w pewnym stopniu przyczynił się do zawarcia układu, to jednak uznano, iż „praca nie jest zakończona”, a celem organizacji jest „dążenie do wytworzenia klimatu wzajemnego zaufania i szacunku ze spojrzeniem w przyszłość”³⁷. Wykładnię takiej postawy, którą organizacja reprezentowała do końca swojego istnienia, przedstawiono w referacie wygłoszonym na walnym zebraniu. Stwierdzono tam m.in.: „uwagę naszą musimy poświęcić podstawowym prądom kształtującym dzisiejszą politykę niemiecką, a zwłaszcza politykę NRF³⁸. (...) Nas interesuje czy polityka niemiecka zmierza do uczciwej normalizacji stosunków z Polską, do lojalnego i trwałego uznania granicy zachodniej, czy jest zasłoną dymną ukrywającą antypolskie i rewizjonistyczne tendencje zmierzające do wciągnięcia emigracji polskiej do frontu antykomunistycznego, a *de facto* do antypolskiego”³⁹. W dalszej części referatu podkreślono, iż granica na Odrze i Nysie jest w dalszym ciągu zagrożona. Zmianę tego stanu widziano w formalnym akcie międzynarodowym, w którym mocarstwa miały w sposób prawny zalegalizować *status quo* polskiej granicy zachodniej⁴⁰.

³⁵ M. S. Wolański, *Środowiska emigracyjne...*, ss. 68 i 69.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ P. Hęciak, *Nowy rozdział w stosunkach polsko-niemieckich*. „Przegląd Zachodni” nr 1-2, Londyn 1971, s. 4.

³⁸ Od 1949 do 1973/1974 r. w Polsce, a także na emigracji, w odniesieniu do Niemiec Zachodnich, używano nazwy potocznej – (NRF) Niemiecka Republika Federalna. Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych zaczęto używać również nazwy oficjalnej – RFN.

³⁹ Referat. „Przegląd Zachodni” nr 5-7, Londyn 1977, s. 6.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 7.

W zakresie struktury organizacyjnej Związek wzorował się na modelu wypracowanym przez Klub Polskich Ziem Zachodnich. Na czele organizacji stała Rada wybierana przez walne zebranie. Jej kadencja trwała trzy lata z tym, że co roku ustępowała 1/3 członków. W początkowym okresie istnienia Związku przewodniczącym Rady był Edward Raczyński, a później Antoni Dargas. Rada pełniła rolę ciała doradczego, nadając jednocześnie główny kierunek prac w sprawach, w których walne zebranie nie podjęło decyzji. Zgodnie z tradycją w każdym spotkaniu tego organu uczestniczył prezes Związku. Przedkładał on Radzie sprawozdanie z bieżących prac i przedstawiał sugestie w sprawach, w których Zarząd chciał poznać opinię Rady. Organem wykonawczym był Zarząd Główny Związku – dziewięć osób wybieranych przez walne zebranie. Pierwszym prezesem Związku, który funkcję tę pełnił do 1969 r. był Stanisław Krause. Po jego odejściu, do października 1975 r. na czele Związku stał Stefan Kolańczyk⁴¹, a następnie Kornel Kubacki, Henryk Skaźnik i Józef Płoski.

W momencie powstania Związek Polskich Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii liczył 702 członków, a w ciągu roku sprawozdawczego jego grono powiększyło się o 57 osób⁴². Dzięki prężnej działalności 15 kwietnia 1960 r. liczba członków organizacji wzrosła do 1 260 osób, z czego 1 021 przypadało na Centralę w Londynie, 118 na Oddziały i 121 na Delegatury⁴³. Powyższe dane liczbowe sugerują, że Związek nie należał do organizacji efemerycznych w pełnym tego słowa znaczeniu ani w wymiarze statystycznym, ani ideowym. Oczywiście w porównaniu z istniejącymi w tym czasie w PRL organizacjami „społecznymi”, mógł uchodzić za strukturę klubową. Niestety z braku materiałów trudno jest ustalić ilu członków brało udział w pracach Związku. Nie ulega jednak wątpliwości, że ich liczba oscylowała wokół kilkudziesięciu osób. Sprzyjała temu nie tylko problematyka, lecz także struktura organizacji wymuszająca pracę w dość licznych organach.

Rozwijając działalność programową Związek Polskich Ziem Zachodnich rozszerzał również swoją bazę tworząc nowe komórki. Jak wcześniej zaznaczono, członkowie organizacji zrzeszeni byli w tzw. centrali, oddziałach, kołach i delegaturach. Komórki Związku działały także poza granicami

⁴¹ Stefan Kolańczyk (1914-1975), urodził się we Włostowie nad Gopłem. Po ukończeniu gimnazjum w Inowrocławiu kształcił się w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu i Szkole Podchorążych Rezerwy we Włodzimierzu. W czasie wojny obronnej w 1939 r. walczył jako oficer zwiadu. Następnie przebywał w niewoli niemieckiej. Po demobilizacji, z 2 Korpusu, w 1948 r. rozpoczął studia w londyńskiej Szkole Handlu Zagranicznego i Administracji Portów. Uzyskał dyplom i rozpoczął pracę jako księgowy w dużej angielskiej firmie przewozowej. Od 1955 r. był działaczem Związku. W latach 1971-1974 pełnił funkcję prezesa Zjednoczenia Polskiego. Był też prezesem Byłych Jeńców Niewoli Niemieckiej i wiceprezesem Koła Oficerów Artylerii. Odznaczony m.in. Orderem Polonia Restituta.

⁴² *Sprawy organizacyjne*. „Przegląd Zachodni” nr 1/17, Londyn 1952, s. 9.

⁴³ S. Krause, *Dziesięć lat pracy Związku Polskich Ziem Zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1960, s. 5.

Wielkiej Brytanii. I tak oddziały ZPZZ istniały w Montrealu i Toronto, koła: w Birmingham, Cambridge, Derby, Wolverhampton⁴⁴ i w St. Gallen (w Szwajcarii)⁴⁵. Z kolei delegatury Związek posiadał w Republice Federalnej Niemiec, Francji i przez pewien czas w Szwecji.

Poza centralą w Londynie najsilniej działały jej oddziały w Montrealu i Toronto. Szczególnie aktywny był Klub Polskich Ziem Zachodnich w Montrealu, założony w 1951 r. Jego twórcami byli przesiedleńcy polscy z państw europejskich, głównie z Anglii. W większości byli to przedwojenni poznaniacy. W 1953 r. organizacja ta uchwaliła statut, a rok później oficjalnie przystąpiła do Związku Polskich Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii jako Oddział Montreal zachowując swoją nazwę⁴⁶. Argumentowano to faktem, iż organizacja swoim charakterem przypomina bardziej klub niż związek. Oddział posiadał swojego przedstawiciela w Radzie Związku PZZ, a także w Kongresie Polonii Kanadyjskiej, której członkiem został w 1962 r. Do głównych zadań organizacji należało upowszechnianie wiedzy na temat Ziem Zachodnich i Północnych oraz kultywowanie ich tradycji na terenie Kanady. Funkcję prezesa Klubu pełnili m.in.: Bolesław Rychliński, Franciszek Michałak, Stanisław Matuła, Edmund Hoja, Antoni Smodlibowski, Klemens Muszyński, Jerzy Nyke i Zygmunt Celichowski. Do wyróżniających się działaczy należeli: Konrad Cichoń, Zdzisław Smoczyński, Witold Czarnecki, Antoni Jankowski, Michał Musioł, Stanisław Drewnik, Adam Belina-Brzozowski i Tadeusz Sypniewski. Należy podkreślić, że Oddział ZPZZ w Montrealu działał bardzo prężnie szczególnie w zakresie organizowania obchodów rocznic powstania wielkopolskiego i powstań śląskich. Dużą uwagę przywiązywano także do korygowania i prostowania nieprawdziwych informacji na temat polskich ziem zachodnich w mass mediach kanadyjskich. Jednak głównym celem organizacji było podejmowanie akcji zmierzających do międzynarodowego uznania polskiej granicy zachodniej. To właśnie z jej inicjatywy i pod jej presją do działań w tym zakresie włączył się Kongres Polonii Kanadyjskiej. Jego zaangażowanie zaowocowało m.in. apelem do rządu federalnego Kanady o podjęcie inicjatywy zmierzającej do uznania granicy polsko-niemieckiej na linii Odry-Nysy Łużyckiej⁴⁷.

Działalność Związku Polskich Ziem Zachodnich, który od marca 1951 r. był członkiem Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, realizowana była

⁴⁴ *Ze Związku Polskich Ziem Zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 1-2, Londyn 1968, s. 20.

⁴⁵ Początkowo w Szwajcarii istniała tylko delegatura ZPZZ. Dzięki staraniom jej członków, m.in. Jerzego Paszkowskiego, Antoniego Gołasia i Tadeusza Rytkę, 21 marca 1965 r. powstało Koło ZPZZ. Szerzej zob. *Powstanie Koła ZPZZ w Szwajcarii*. „Przegląd Zachodni” nr 7, Londyn 1965, s. 22.

⁴⁶ *Klub Polskich Ziem Zachodnich w Montrealu*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1960, s. 10.

⁴⁷ *Uchwała Zjazdu Kongresu Polonii Kanadyjskiej*. „Przegląd Zachodni” nr 3, Londyn 1965, s. 27.

na płaszczyźnie kulturalno-oświatowej, propagandowej, protestacyjno-informacyjnej i wydawniczej. W ramach pierwszej organizowano imprezy, wieczory towarzyskie, wykłady i akcje odczytowe. Wyjątkowo rozbudowane były cykle informacyjno-popularyzatorskie w formie wykładów oraz odczytów i to zarówno w postaci cyklicznych, jak i sporadycznych spotkań. Obejmowały one różną problematykę, aczkolwiek wszystkie mieściły się w ramach myśli zachodniej. W czasie odczytów akcentowano polskość ziem zachodnich, propagowano ich rozwój oraz znaczenie dla państwa polskiego. Piętnowano wypowiedzi i zachowania polityków oraz organizacji o charakterze rewizjonistycznym i to zarówno w RFN, jak i poza jej granicami.

Niektóre odczyty i wykłady Związek przygotowywał i prowadził w kooperacji z instytucjami i organizacjami polonijnymi. Na przykład od października 1954 r., po uzgodnieniu z kierownictwem Szkoły Nauk Politycznych i Społecznych w Londynie, rozpoczęto serię odczytów w ramach „Studium Ziem Odzyskanych i Granicy Polskiej na Odrze i Nysie”. W czasie trwania Studium rolę prelegentów pełnili m.in.: Adam Ciołkosz, Michał Grażyński, Antoni Dargas, Jerzy Zdziechowski i Zbigniew Jordan⁴⁸. Zarząd Związku Polskich Ziem Zachodnich współpracował nie tylko z kierownictwem wymienionej placówki oświatowej. Tematyka myśli zachodniej znalazła swoje odzwierciedlenie również w seminariach prowadzonych w formie dyskusyjnych wykładów uniwersyteckich w *Ealing College of Higher Education*, zorganizowanych w roku akademickim 1981/1982 przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO)⁴⁹. Warto zaznaczyć, że przez krótki czas, w zakresie popularyzowania problematyki zachodniej, Związek współpracował z Towarzystwem Rozwoju Ziem Zachodnich, którego prelegenci wygłosili w Wielkiej Brytanii kilka odczytów⁵⁰.

Inną formą działalności propagandowej, która cieszyła się dużą popularnością były obchody rocznic związanych z historią Ziem Zachodnich i Północnych. Szczególnie uroczysto świętowano kolejne rocznice powstania wielkopolskiego i powstań śląskich. Towarzyszyła im niezwykle uroczysta atmosfera, którą wykorzystywano nie tylko do popularyzowania myśli zachodniej, ale przede wszystkim zaakcentowania oraz upowszechnienia stanowiska Związku w sprawie ziem zachodnich i polskiej granicy zachodniej. Obchodzone rocznice aktywizowały Polonię i stawały się okazją do podtrzymania tradycji i wzmocnienia więzi interpersonalnych. Temu celowi służyły również sporadycznie organizowane akcje propagandowe. Na przykład 20 lipca 1955 r. Zarząd

⁴⁸ Szerzej zob. „Przegląd Zachodni” nr 3, Londyn 1955. W numerze tym, a był to pięćdziesiąty numer pisma, zamieszczono artykuły ww. prelegentów.

⁴⁹ J. K., *X Jubileuszowe seminarium Kultury Polskiej*. „Przegląd Zachodni” nr 4-6, Londyn 1982, s. 26.

⁵⁰ A. Zaćmiński, *Działalność zagraniczna...*, s. 76.

ZPZZ podjął decyzję o zorganizowaniu w dniach 15 grudnia 1955 - 15 stycznia 1956 r. Miesiąca Propagandy ZPZZ⁵¹.

Duże znaczenie Związek Polskich Ziemi Zachodnich przywiązywał do przedsięwzięć na płaszczyźnie protestacyjno-informacyjnej. Obejmowały one różne formy, począwszy od uchwalania i ogłaszania rezolucji, polemik, replik, a skończywszy na organizowaniu demonstracji. Dość dużo uwagi poświęcano prostowaniu nieprawdziwych informacji o polskich ziemiach zachodnich, zamieszczanych w mass mediach brytyjskich i kanadyjskich. Tego typu działalność sprowadzała się do zwalczania tzw. przejawów rewizjonizmu zachodnioniemieckiego. Za jeden z wielu przykładów może posłużyć protest Zarządu ZPZZ w Montrealu wystosowany do telewizji kanadyjskiej. Jego powodem było zamieszczenie w programie mapy Polski, na której ziemiach zachodnie zaznaczone były jako obszary należące do Niemiec. Czynności owe miały na celu niedopuszczenie do rozpowszechniania nieprawdziwych informacji. Jednocześnie integrowały one różne opcje ideowe emigracji wokół programu Związku, pozwalając mu zmanifestować swoją etniczność i genetyczne związki z Polską.

W ramach działań mających na celu zwalczanie roszczeń rewindykacyjnych RFN wysuwanych pod adresem Polski, Związek podejmował akcje o bardziej spektakularnym obliczu. Do ważniejszych należy zaliczyć demonstrację zorganizowaną 15 stycznia 1964 r. w Londynie podczas wizyty kanclerza RFN, Ludwiga Erharda. Jej uczestnicy domagali się położenia kresu rewizjonizmowi niemieckiemu i uznania polskiej granicy zachodniej. Również tego samego dnia przedstawiciel Związku Polskich Ziemi Zachodnich wręczył ambasadorowi Niemiec Zachodnich w Londynie pismo skierowane do kanclerza. Zawierało ono postulaty antyrewizjonistyczne i wyrażało krytyczny stosunek Związku do polityki RFN wobec polskich ziem zachodnich⁵². Należy w tym miejscu podkreślić, że Związek wielokrotnie wyrażał swoje stanowisko wobec zjawiska, jakim był rewizjonizm zachodnioniemiecki. Na przykład w rezolucji z 25 kwietnia 1964 r. stwierdzono: „Jako organizacja będąca na emigracji rzecznikiem polskich ziem zachodnich śledzimy z niepokojem wzmagający się rewizjonizm niemiecki. Obawy nasze są tym silniejsze, że rząd niemiecki popiera ten rewizjonizm zarówno materialnie, jak i moralnie przez stałe podkreślanie, że nie uznaje granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej”⁵³. Trzeba podkreślić, że Związek w uchwalanych i ogłaszanych rezolucjach poruszał nie tylko problem rewizjonizmu. Permanentnie i to praktycznie we wszystkich postanowieniach domagano się uznania polskiej granicy zachodniej. Od tego też uzależniano kwestię pojednania polsko-niemieckiego⁵⁴. Akcentowano też

⁵¹ *Z życia organizacyjnego*. „Przegląd Zachodni” nr 8, Londyn 1955, s. 16.

⁵² *Z życia organizacji*. „Przegląd Zachodni” nr 1, Londyn 1964, s. 23.

⁵³ *Rezolucja ZPZZ w sprawie rewizjonizmu*. „Przegląd Zachodni” nr 4-5, Londyn 1964, s. 1.

⁵⁴ *Rezolucja ZPZZ*. „Przegląd Zachodni” nr 5, Londyn 1962, ss. 1 i 2.

inne niebezpieczeństwa zagrażające Polsce. I tak na przykład w 1962 r. w rezolucji uchwalonej na walnym zebraniu wypowiedziano się przeciw wyposażaniu sił zbrojnych Republiki Federalnej Niemiec w broń atomową.

Realizując program polskiej myśli zachodniej Związek Polskich Ziem Zachodnich – podobnie, jak i jego działacze – nie pozostawał obojętny wobec wydarzeń zachodzących w Polsce. Decydowały o tym nie tylko więzi emocjonalne z krajem wychodźstwa, ale również negatywny stosunek do komunistycznych władz PRL. Postawa organizacji nie sprowadzała się do totalnej krytyki reżimu, lecz koncentrowała się na wydarzeniach, które miały istotne znaczenie dla społeczeństwa polskiego. Używając rzeczowych argumentów Związek potępił reakcję władz PRL na wydarzenia poznańskie w 1956 r. Motywując swoje stanowisko podkreślił: „Związek nasz ma specyficzny obowiązek naświetlania tego wszystkiego, co tak ze strony naszych wrogów, jak i ze strony nieudolnego, narzuconego Polsce reżimu, pracuje nad zniszczeniem tych więzi, którymi Ziemia Piastowska z powrotem z Polską związane zostały”⁵⁵. Powyższy cytat w swojej istocie może sugerować ideologizowanie „poznańskiego czerwca”, niemniej nie należy zapominać, że gros działaczy ZPZZ w Wielkiej Brytanii brało udział w powstaniu wielkopolskim, bądź było związanych z Wielkopolską i Poznaniem. Wielu z nich w okresie międzywojennym działało lub sympatyzowało ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich, a następnie Polskim Związkiem Zachodnim. Dla nich Poznań był kolebką myśli zachodniej. Potwierdziła to również reakcja Związku na powstanie w Polsce Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Sam fakt uznano za pozytywny, jednak krytyce poddano lokalizację siedziby organizacji⁵⁶. Jednocześnie zastanawiano się, dlaczego TRZZ dopiero w punkcie siódmym mówił o pogłębianiu więzi ludności ziem zachodnich.

Związek informował opinię publiczną na emigracji o różnych wydarzeniach społecznych i politycznych. Zajął stanowisko wobec wydarzeń grudniowych w 1970 r. na wybrzeżu⁵⁷. Również bardzo ostro reagował na ataki władz państwowych na Kościół katolicki w Polsce. Protestował przeciw ograniczaniu swobód religijnych obywateli⁵⁸. Z ulgą przyjął decyzję Watykanu (Pawła VI) z 28 czerwca 1972 r. o uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Komentując to wydarzenie Związek stwierdził: „Przyczyniliśmy się całym życiem kościelnym i religijnym do tego, by posunięcia Stolicy Apostolskiej umożliwić i przyspieszyć”⁵⁹.

⁵⁵ *Na oltarzu wolności*. „Przegląd Zachodni” nr 7-8, Londyn 1956, s. 1.

⁵⁶ P. Hęciak, *Ziemia zachodnie w zwiercadle krajowym*. „Przegląd Zachodni” nr 6, Londyn 1957, s. 3.

⁵⁷ *Żądamy wolności i chleba*. „Przegląd Zachodni” nr 1-2, Londyn 1971, s. 1.

⁵⁸ M. S. Wolański, *Środowiska emigracyjne...*, s. 105.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 154.

Poza wyżej opisanym, szerokim repertuarem treści i form, Związek Polskich Ziem Zachodnich prowadził intensywną działalność wydawniczą. Rolę programowotwórczą i zarazem informacyjno-propagandową przez cały czas funkcjonowania organizacji pełnił jej organ pod nazwą „Przegląd Zachodni”. Od stycznia 1951 r. do maja 1952 r. ukazywał się jako „Biuletyn Informacyjny ZPZZ”, będąc swoistego rodzaju kontynuacją „Biuletynu Informacyjnego Klubu Polskich Ziem Zachodnich”⁶⁰. W maju zmieniono szatę zewnętrzną biuletynu oraz jego nazwę i od tego momentu miesięcznik „Przegląd Zachodni” w niezmienionej postaci wydawany był do końca istnienia organizacji. Również stała pozostała struktura wewnętrzna z podstawowymi działami obejmującymi: blok spraw bieżących, artykuły o tematyce historycznej, sprawy polskie w prasie niemieckiej (bądź z problematyki niemieckiej), przeglądy i komentarze, dział wiadomości z Niemiec, wiadomości z ziem zachodnich i blok poświęcony sprawom organizacyjnym (z życia organizacji). Ponadto w niektórych numerach zamieszczano omówienia, recenzje artykułów i książek. Czasami ukazywał się cały numer poświęcony jednorodnej tematyce, np. sześćdziesiątej rocznicy powstania wielkopolskiego. Jednak ostateczny kształt poszczególnym numerom nadawali redaktorzy naczelni⁶¹. Od ich profesjonalizmu, kompetencji edytorskich, a także zdolności organizacyjnych zależała strona merytoryczna i metodologiczna pisma.

W założeniach Związku „Przegląd Zachodni” zmierzał do popularyzacji w środowiskach polonijnych problematyki polskich Ziem Zachodnich i Północnych, bieżących stosunków polsko-niemieckich i na tym tle sytuacji europejskiej. Jego głównym celem, poza prezentacją informacji, była integracja Polonii brytyjskiej, i nie tylko, wokół programu polskiej myśli zachodniej. W artykułach zamieszczanych na łamach pisma wielokrotnie i konsekwentnie dawano temu wyraz. Jednym z wielu przykładów może być artykuł J. Pększyca pt. *Limes Germanicus*. Autor powtórzył w nim powszechnie stosowane *credo*: „Obowiązkiem naszej emigracji jest robienie wszystkiego, aby trwałość tej granicy [na Odrze i Nysie Łużyckiej – przyp. A.Z.] uznały i zadeklarowały wszystkie mocarstwa oraz RFN”⁶². Nacisk na integrację i mobilizację oprócz pobudek patriotycznych miał także wymiar pragmatyczny, wynikający z możliwości rozbicia Polonii. Informował o tym czytelników Jerzy Sowiński w artykule *Niemieckie zagadnienia propagandowe dla emigracji*. Antycypowane niebezpieczeństwo przedstawił w następującym sformułowaniu: „Istnieją po-

⁶⁰ Pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego Klubu Polskich Ziem Zachodnich” ukazał się 27 grudnia 1942 r. Początkowo wydawany był jako miesięcznik, a później jako nieregularny periodyk do końca 1950 r.

⁶¹ Funkcję redaktora naczelnego pełnili: Kazimierz Majewski, Paweł Hęciak, Franciszek Bajorek, Jerzy Sowiński, Wiktor Poznański, Józef Pyszko, Henryk Skaźnik, Józef Tafelski i Józef Płoski.

⁶² J. Pększyc, *Limes Germanicus*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1966, s. 4.

tencjalne możliwości wykorzystania emigracji dla celów niemieckiej propagandy na dwóch równoległych odcinkach: rewizjonizmu i zjednoczenia Niemiec. Niemcy to widzą i pragną z tego skorzystać i mają już nawet do odnotowania w tej dziedzinie drobne sukcesy”⁶³. To ostrzeżenie Związku potwierdzało jego zdecydowane stanowisko w walce o obronę i uznanie międzynarodowego *status quo* Polski w aspekcie terytorialnym. Jak dalece było ono jednoznaczne może świadczyć reakcja organizacji na rozmowy, jakie odbyły się między Herbertem Czają a władzami polskimi na uchodźstwie w 1975 r. Na zebraniu 26 kwietnia tegoż roku w jednomyślnej uchwale organizacja potępiła rozmowy, jako godzące w polski interes narodowy⁶⁴. Równocześnie Związek zaapelował do organizacji polonijnych, aby uczyniły to samo. Z kolei prezes Rady Antoni Dargas, w jednym z artykułów motywując powyższe stanowisko wyjaśnił jednocześnie zasadę apartyjności organizacji⁶⁵. Stwierdził on, iż w przypadku naruszenia postulatu niepodległości i integralności Polski, nawet jeżeli uczynią to najwyższe władze emigracji, spotka się to z dezaprobatą organizacji. Dlatego też musimy, napisał dalej, mieć odwagę potępić rozmowy przeprowadzone przez scalony rząd emigracji.

Drugim periodykiem, w wydawaniu którego uczestniczył Związek Polskich Ziem Zachodnich, był kwartalnik „Poland and Germany”⁶⁶. Pierwszy numer tego pisma, którego redaktorem naczelnym został A. Dargas, ukazał się w 1957 r. Kwartalnik wydawany był w języku angielskim i przeznaczony dla czytelników anglosaskich. Wypełniał on lukę, jaka istniała w informowaniu społeczeństw zachodnich (prasy, ośrodków naukowych, bibliotek itp.) na temat ziem zachodnich, ich historii, granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz przejawów rewizjonizmu zachodnoniemieckiego. Początkowo pismo rozpowszechniano głównie w Wielkiej Brytanii jednak w późniejszym okresie docierało ono niemal do wszystkich państw, a największa jego liczba rozchodziła się w Stanach Zjednoczonych. Wydawanie kwartalnika zakończono w 1976 r. Wtedy to ukazał się ostatni numer: vol. XX Nos. 3-4 (77-78). Poza wydawnictwami ciągłymi Związek partycypował w publikowaniu książek poświęconych problematyce Ziem Zachodnich i Północnych. We współpracy z Ośrodkiem Badań Spraw Polsko-Niemieckich wydano m.in. pracę T. Piszczkowskiego, *Plebiscyt i powstania na Górnym Śląsku*, B. Sochy-Borzestowskiego, *Panorama Kaszubsko-Pomorska* czy A. Markiewicza, *Sto lat historii Towarzystwa Tomasza Zana*.

⁶³ J. Sowiński, *Niemieckie zagadnienia propagandowe dla emigracji*. „Przegląd Zachodni” nr 2, Londyn 1965, s. 3.

⁶⁴ *Oświadczenie ZPZZ*. „Przegląd Zachodni” nr 3-4, Londyn 1975, s. 5.

⁶⁵ A. Dargas, *Dorobek 25-lecia ZPZZ*. „Przegląd Zachodni” nr 11-12, Londyn 1975, s. 6.

⁶⁶ Kwartalnik wydawany był przez Ośrodek Badań Spraw Polsko-Niemieckich, który wchodził w skład struktur ZPZZ. W jego szeregach działali wybitni naukowcy, publicyści i dziennikarze przebywający na Zachodzie.

Oceniając działalność Związku Polskich Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii należy podkreślić wkład organizacji w walkę o międzynarodowe uznanie polskiej granicy zachodniej. Realizując program myśli zachodniej Związek pełnił rolę ambasadora społeczeństwa polskiego. Przypominał opinii państw zachodnich, iż polskie uchodźstwo polityczne, podobnie jak i cała Polonia, zaakceptowały trwałość postanowień umowy poczdamskiej w kwestii przyznanych Polsce ziem, a tym samym nienaruszalność zachodniej granicy państwa polskiego. Mimo iż organizacja posiadała wrogi stosunek do reżimu komunistycznego w Polsce i jego kreatorów, to jednak kierując się polską racją stanu, w zakresie myśli zachodniej, realizowała program zbieżny z polityką PRL.